

# Glanu/Horas, Klatki czasu (feat. Kamil Hussein)

Zostawiłem to w złą stronę  
Gdzie but w betonie  
sam Już nie mogę przeżyć życia  
wiec chce być dzisiaj ukoła mój  
weź może chwile, jak słup stoję tu  
wśród obelg, tych słów  
to znów koniec  
Czy znów mogę położyć dłonie na sukces

W lustro patrząc  
Mnóstwo tam trosk kryje moja twarz  
Pusto stamtąd bije masz obraz wnętrza mas  
Już go dawno zostawiłem, dawno nie chce widzieć was  
Możesz zamknąć choć na chwile oczy, open your eyes  
Nie kończę się jak pieniądze, których potrzebujesz ciągle  
Sa gdzieś  
Ktoś się z ciebie śmieje  
Życie - wciąż big  
Musisz szykować się na wojnę żeby stalowych krat nie mylic z tym co jest prawdziwym ciągiem  
żyjesz jak pod kopułą, mówią: under the dome  
Ogarnę się ziom  
Z fartem, mam zawsze magie i flow  
Patrzę z dystansem w swojej klatce  
Nieważne już są sytuacje ostatnie  
Przez które podjąłem tą walkę  
Patrzysz na zegarek, który już widziałem W do E  
Słońca w poniedziałek, a nie ryk Asmarek, budzą mnie  
Końca się nie doczekałem  
Choć tam gdzie nie będzie kamer  
Zgubą jest to czekanie

Czuję się jak w bąblu  
Zdystansowałem ludzi od siebie  
Coś mi budzi się tam w środku  
Z igła możesz przyjść  
To szybko pomóc mi powinno  
Tylko wszystko co złe  
Zabierz stąd